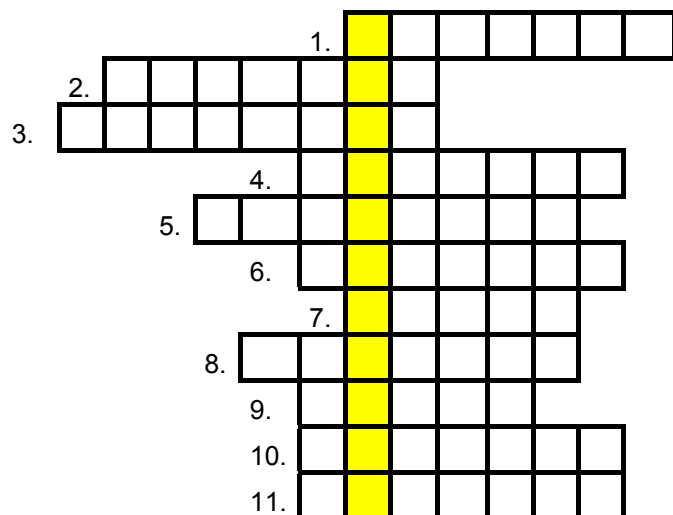


Krzyżówka



1. Pablo, słynny malarz.
2. Odbiorca listu.
3. Istota żywa charakteryzująca się procesami życiowymi.
4. Obrońca sądowy.
5. ...olimpijskie.
6. Nad kreską utamkowaną.
7. Rodzaj literacki.
8. Planeta najbliższa słońca .
9. Drogowe lub szczególne.
10. Ojciec Chrobrego.
11. Wolna godzina między lekcjami.

Redaktorzy naczelni: Emilia Mroczkowska kl. IIa, Weronika Kamila Kaszak kl. IIa
Skład techniczny: mgr Zdzisław Koniecko
Opiekun: mgr Elżbieta Jurska
Adres: Radziłów, ul. Sportowa 1, tel. 086 273 64 80, <http://radzilow.net>



Nr 5(99) IX/X 2009

Miesięcznik Gimnazjum w Radziłowie

O GIMPRESSIE WIEŚĆ NAM NIESIE

Jak wiadomo, z nastaniem kolejnego roku szkolnego zaszły zmiany w redakcji Gimpresu. Opuściła nas grupa niezawodnych redaktorów z ubiegłego rocznika, przez co skład jest nieco inny. Opiekę nad miesięcznikiem sprawuje p. Elżbieta Jurska, natomiast za skład komputerowy odpowiada p. Zdzisław Koniecko. W jawnym i demokratycznym głosowaniu na redaktora naczelnego powołano **Emilię Mroczkowską** z kl. IIa, z kolei na zastępcę redaktora naczelnego wybrano **Weronikę Kamilę Kaszak** z kl. IIa.

Pozostali redaktorzy to: Paulina Przestrzelska, Martyna Szyjko, Małgorzata Kalinowska, Łukasz Karwowski, Sławomir Rogowski, Daniel Chrostowski z kl. III B. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do współpracy. Całej gimnazjalnej społeczności życzymy sukcesów w nauce i życiu osobistym. Słowa te w szczególny sposób skierowane są do uczniów klas I. Życzymy Wam- kochane 'Koty', abyście w naszej szkole czuli się jak u siebie.



Małgorzata



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Europejski Fundusz Społeczny

ŚLADAMI PROFESJONALISTÓW

Mieliśmy ostatnio okazję uczestniczyć w spotkaniu z dziennikarzami *Gazety Współczesnej*. Dowiedzieliśmy się na nim wielu przydatnych nam informacji o redagowaniu tekstów.

25 września o godzinie 9:00 rozpoczęliśmy naszą kształcącą wyprawę, której uczestnikami byli również uczniowie SP we Mścichach. Wyruszyliśmy spod Gimnazjum w Radziłowie. Naszym celem była Łomża, w której znajduje się oddział *Gazety Współczesnej*. To właśnie tam powstają teksty, które czytamy w naszej codziennej prasie. Wchodząc do budynku, w którym mieliśmy odbyć nasze spotkanie, zostaliśmy miło powitani. Redaktor naczelny okazał się człowiekiem bardzo miłym i na luzie. Wprowadził nas w tajniki swojej pracy. Dzięki temu spotkaniu nauczyliśmy się lepiej redagować nasze teksty. Myślę, że rady i wskazówki, jakie dali nam współtwórcy *Gazety Współczesnej* przyniosą duże rezultaty. Nasza wizyta została uwieczniona wspólnym zdjęciem i wpisem na drugiej stronie *Gazety Współczesnej* z dnia 28 września 2009r.



Weronika Kaszak

CO NAS TRAPI, CO NAS CIESZY ...

W tej części gazetki możemy przeczytać o uwagach gimnazjalistów na temat szkoły, zarówno tych pozytywnych, jak i negatywnych.

Otóż ostatnio uczniowie narzekają na duże ilości kartkówek z matematyki i fizyki. Okazało się także, że wielu z nas z niechęcią uczęszcza na zajęcia sportowe. Najlepsze jest to, iż niektórzy nie chcą być pytani "z zaskoczenia" i chcieliby, aby nauczyciele oznajmiali im, kiedy wezmą ich do odpowiedzi ;)

Jednak oprócz negatywnych uwag da się zauważyć i plusy. Jednym z nich jest przywiązanie do nauczycieli. Wśród uczniów największą popularnością cieszą się: pan Sławomir Modzalewski, pan Zbigniew Mroczkowski oraz pani Elżbieta Jurska. Najbardziej lubianym przedmiotem jest przede wszystkim wos. Jeszcze jedną rzeczą, która zdobyła uznanie u gimnazjalistów, jest duża ilość kół zainteresowań, wraz z którymi wiążą się wyjazdy na wycieczki.

Ciekawi nas, jakimi wrażeniami podzielicie się z nami w następnym numerze.

Martyna

PÓŁ ŻARTEM, PÓŁ SERIO ...

Złote myśli nauczycieli

- Jeszcze słowo, a ściana zbliży się do ciebie w błyskawicznym tempie.
- Znajdźcie chwilę miejsca na marginesie.
- Sprawdzian to nie telegram do cioci, żeby słowa oszczędzać.
- Słyszę, że jest milczenie.
- Wstań i zobacz, jak siedzisz.
- To już jest szczyt! Zaraz pójde z dyrektorem do dziennika.

Uwagi z dzienniczków

- Na melodię hymnu szkolnego ułożył pieśń zagrzewającą uczniów do walki z nauczycielami.
- Ukradł ze szkolnego WC sedes i przechowuje go w tornistrze.
- Przyszła do szkoły w samym swetrze.
- Namalował na ławce gołą babę goniącą knura.
- W czasie wyścigu międzyszkolnego umyślnie biegł wolno, by- jak twierdzi- zyskać na czasie.

Humor z zeszytów

- Węgiel może być kamienny albo brutalny.
- Chrobry złożył podanie u papieża o koronę.
- Harem posiada wiele kobiet.
- Pegazowi znikły skrzydła w drodze ewolucji i stąd mamy konie.
- Wokulski zakupił kłacz od Krzeszowskiego, bo pragnął poprosić o jej rękę.
- Pierwsi Słowianie, gdy chcieli rozpalić ogień, pocierali krzemień o krzemień, a pod spód kładli stare gazety.
- Tej jesieni widziałem klucz odlatujących żyraf.

Klasówka z chemii

1. Wypisz właściwości metali.
 2. Podaj 3 znane ci nazwy metali.
 3. Podaj nazwę związku, w którym występuje metal.
- Ad. 1. Noszą glany, ubierają się na czarno, mają długie włosy, słuchają ostrej muzy, ich powitalny okrzyk to: "AVE".
- Ad.2. Piotrek, Marek, Artur.
- Ad.3. Nie wiem.

Zebrała: M.K.

Z PAMIĘTNIKA KOTA GIMNAZJALNEGO ODC. 1

Dla każdego pierwsze dni w gimnazjum są ciężkie. Szczególnie dotyczy to pierwszaków zwanych „kotami”. Są oni w nowej szkole najmłodsi z wszystkich uczniów. Wszystkie koty zapewne bardzo się stresują. Tak było także ze mną.

Jako nowa uczennica Gimnazjum w Radziłowie 1 września wraz z koleżankami i kolegami z podstawówki zmierzałam do nowej szkoły. Dla mnie, jak i dla wszystkich, było to stresujące przeżycie. Po raz pierwszy znaleźliśmy się w nowej szkole i mijaliśmy masę nieznanymi twarzami. W starej szkole wszystkich znaleźliśmy, a w gimnazjum słyszeliśmy tylko wesoły gwar witających się po przerwie letniej znajomych. Jednak bez problemów trafiliśmy na rozpoczęcie roku szkolnego. Wesoło przywitała nas nasza nowa pani dyrektor, Aneta Michałowska. Po jej przemówieniu udałam się z resztą mojej klasy do sali, gdzie został podany nam plan zajęć lekcyjnych. Potem udaliśmy się do domu.

Pierwszy dzień nauki w gimnazjum był bardziej stresujący niż rozpoczęcie roku. Mieliśmy się zapoznać ze wszystkimi nauczycielami. Na pewno każdy z „kotów” odczuwał pewnego rodzaju strach przed tym wydarzeniem. Jednak dzień nie był taki straszny. Bez problemów odnaleźliśmy wszystkie sale, w których mieliśmy zajęcia, a koledzy z gimnazjum nie robili nam żadnych dowcipów. Odetchnęłam z ulgą. Pierwszy dzień w nowej szkole nie był aż taki straszny, jak sobie go wyobrażałam. Było nawet fajnie.

Następne dni także miały spokojnie. Na lekcjach wysłuchiwaliśmy po raz któryś z kolei *Przedmiotowego Systemu Oceniania*... Na razie nie mieliśmy żadnej pracy domowej ani żadnych sprawdzianów. To były jednak tylko początki. Po kilku dniach zaczęła się prawdziwa nauka. Mieliśmy coraz więcej pracy domowej, a także zapowiedziano tak zwane sprawdziany „Na start”. Jednak nikt się nie dziwił. Przecież to gimnazjum, nikt nie obiecywał, że będzie łatwo!

Dni i tygodnie mijały bardzo szybko. Poznawałam coraz więcej bardzo miłych osób. Nauki było coraz więcej, ale nowe gimnazjum podobało mi się coraz bardziej. Są tu mili nauczyciele i ciekawe lekcje. Jak przyznała większość pierwszoklasistów, gimnazjum to nie „podstawówka”, czyli więcej nauki, a przez to mniej wolnego czasu. Jednak pierwsze klasy wspólnie przyznają, że cieszą się, że nareszcie są gimnazjalistami.

Pierwsze dni gimnazjalnego kota nie są aż takie straszne, jak opisują to starsze klasy. Poczekajmy jednak do tak zwanych „otrząsin kotów”, a wtedy będziemy wydawać sądy o gimnazjum. Jednak każdy gimnazjalista musi pamiętać: „Jeśli się pilnie uczysz kolego, możesz być pewny, że dopniesz swego”.

Kocich zapisków dokonała:
Anna Olszewska I B

LUDZIE Z PASJĄ

Od tego numeru naszej gazетки zaczynamy nowy- zainicjowany przez naszą redaktor naczelną- cykl artykułów prezentujący gimnazjalistów z naszej szkoły, którzy poza nauką potrafią robić coś więcej- rozwijać swoje zdolności i spełniać marzenia. To fantastyczni młodzi ludzie, którzy realizują się na maxa i czerpią z życia to, co najlepsze. Na początek prezentujemy sylwetkę drugoklasistki **Weroniki Kaszak**, z którą rozmawia redaktor naczelna- Emilia Mroczkowska.



Redaktorka: Podstawowe pytanie, które powinnam zadać to jak długo tańczysz?

Weronika: Tańczę odkąd pamiętam, ale w zespole zaczęłam tańczyć mając sześć lat.

Red.: Ile godzin tygodniowo spędzasz na sali?

W.: Na sali spędzam około 6 godzin tygodniowo. Oprócz tego tańczę w domu.

Red.: Na ilu turniejach byłaś i jakie osiągnęłaś tam sukcesy?

W.: Nie prowadzę statystyki udziału w turniejach, ale myślę, że było ich około piętnastu. Często zajmowałam miejsca na podium, dostawałam wyróżnienia, ale niekiedy zdarzały się też czwarte i gorsze miejsca.

Red.: Możesz pochwalić się uczestnictwem w zajęciach jakiegoś znanego choreografa?

W.: Będąc w tym roku na *Karnawale tanecznym* w Białymstoku, miałam okazję uczestniczyć w warsztatach tanecznych prowadzonych przez „Roofiego”, „Rudą” i „Yoyę”.

Red.: W jaki sposób otoczenie reaguje na twoją pasję?

W.: Różnie. Zazwyczaj pozytywnie. To zależy m. in. od dojrzałości psychicznej, wrażliwości na sztukę, postrzegania świata i bycia otwartym na inne, nowe pomysły.

Red.: Kto jest twoim idolem wśród choreografów lub tancerzy?

W.: Moim idolem wśród choreografów jest Piotr Jagielski, zaś wśród tancerzy Maria Forys.

Red.: Dlaczego tańczysz i co czujesz podczas tych „kilku chwil” na parkiecie?

W.: Tańczę, bo taniec jest dla mnie wyrażaniem uczuć. Gdy tańczę, czuję się szczęśliwa.

Red.: Wiążesz swą przyszłość z tańcem?

W.: Nie mam jeszcze planów na przyszłość. Zastanowię się nad tym za kilka lat, gdy skończę liceum.

Red.: Dziękuję za wywiad! Życzę tobie dalszych sukcesów i wytrwałości w twojej bardzo kreatywnej pasji. ;)

W.: Dzięki.

Emilia

OKIEM ABSOLWENTA

Pod takim hasłem otwieramy cykl artykułów, w których będziemy zamieszczać wywiady z naszymi absolwentami, czyli osobami, które ukończyły niedawno nasze gimnazjum, a obecnie uczą się w szkołach średnich lub studiują. Poznajcie ich spojrzenie na naszą szkołę.

W tym numerze przedstawiamy wywiad z absolwentką naszego gimnazjum, **Elizą Szredzińską** przeprowadzony przez zastępcę redaktora naczelnego naszego Gimpresu- Weronikę Kamilę Kaszak z klasy IIA. Jakich odpowiedzi udzieliła na zadane pytania? Sprawdźcie sami!

Weronika: Jak wspominasz swoją naukę w naszym gimnazjum?

Eliza: Dużo wspaniałych chwil spędzonych z przyjaciółmi, miła atmosfera. Często myślę, że chciałabym tam wrócić jeszcze raz.

Weronika: Jakie chwile z gimnazjalnego życia zapadły ci w pamięci?

Eliza: Bardzo podobały mi się otrzęsiny klas pierwszych oraz wycieczki w różne ciekawe miejsca.

Weronika: A jak wiedzie ci się życie w nowej szkole?

Eliza: Bardzo dobrze. Dzięki przygotowaniu, jakie zdobyłam w Gimnazjum w Radziłowie, nie mam praktycznie żadnych problemów.

Weronika: Czego brakuje ci w nowej szkole?

Eliza: Przede wszystkim nauczycieli i spokojnej okolicy, w jakiej umiejscowiona jest szkoła w Radziłowie. Przyzwyczyłam się do niej.

Weronika: A co lepszego jest twoim zdaniem w nowej szkole?

Eliza: W mojej nowej szkole jest możliwość wyboru profilu. Uczę się dzięki temu w większości tych przedmiotów, które lubię.

Weronika: Masz o wiele bogatsze doświadczenie życiowe od nas, gimnazjalistów. Jakie dałabyś nam rady na łatwiejsze i lepsze życie w gimnazjum?

Eliza: Przede wszystkim dużo się uczyć, tak, by później nie mieć problemów w szkole średniej. Jej wybór ukierunkowuje was do przyszłego wykonywanego przez was zawodu. Czas mija naprawdę szybko. Pamiętam do dziś, jak jeszcze niedawno stałam wystraszona na rozpoczęciu roku szkolnego.

Weronika: Właśnie! A co do twojego zawodu: kim zamierzasz zostać w przyszłości i w jaki sposób do tego dążysz?

Eliza: Od dziecka moim marzeniem było zostać chirurgiem. Bardzo chciałabym je osiągnąć. W moim liceum organizowane są fakultety, tzn. zajęcia przygotowujące do matury. Uczęszczam na fakultety z biologii.

Weronika: Gratuluję ambitnych planów i życzę ich ziszczenia. Dziękuję za udzielenie mi wywiadu!

Weronika

KOCHANI NAUCZYCIELE!

Z okazji Dnia Nauczyciela chcielibyśmy podziękować całemu Gronu Pedagogicznemu za wszystkie starania, które wkłada w nasze wychowanie i edukację. Wierzmy, że Wasz- Drodzy Nauczyciele- wysiłek uczyni z nas ludzi mądrych i szlachetnych. Dziękujemy za codzienne, niezwykle trudne i mozolne budowanie naszych wnętrz.

Zdajemy sobie sprawę, że na efekty tej pracy trzeba będzie czekać długo i cierpliwie, ale przyjdzie czas, kiedy staną się one widoczne. Dlatego jeszcze raz za wszystko dziękujemy i składamy każdemu z Państwa najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym!

W imieniu redakcji Gimpresu: Paulina Przestrzelska

